



Sygn. akt III UK 229/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. Ż.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.
o przeniesienie odpowiedzialności za składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 sierpnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 22 stycznia 2014 r. oddalił apelację skarżącego W. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w R. z 10 grudnia 2012 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 22 grudnia 2011 r., przenoszącej na niego,

jako byłego prezesa zarządu Fabryki Maszyn w S. sp. z o.o., odpowiedzialność za zaległości składkowe, niezapłacone przez spółkę. Podstawę decyzji stanowiły przepisy art. 31 i 32 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 108 § 1 i art. 107 § 1 i 2 pkt 2 w związku z art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Op). Sąd Okręgowy ustalił, że skarżący pełnił funkcję prezesa zarządu spółki od 25 października 2005 r. do 15 stycznia 2008 r. Spółka miała zadłużenie w składkach na ubezpieczenia społeczne od marca do grudnia 2007 r., zdrowotne od sierpnia 2006 r. do stycznia 2007 r. i od marca do grudnia 2007 r. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od czerwca 2006 r. do grudnia 2007 r. Egzekucje przeciwko spółce umarzono wobec jej bezskuteczności. Pozwany obciążył skarżącego odpowiedzialnością za składki w kwocie 1.425.558 zł. Sądy decyzję pozwanego uznały za prawidłową. Przeciwko spółce toczyło się kilkadziesiąt postępowań egzekucyjnych, spółka nie posiada majątku ruchomego ani nieruchomości. Skarżący miał świadomość zaległości, nie złożył wniosku o upadłość pomimo zaistnienia przesłanek. Nie wykazał, że spółka posiada mienie, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych w znacznej części. Wskazane składniki mienia nie zaspokajały zaległości podatkowych. Sąd oddalił wnioski dowodowe skarżącego zawarte w piśmie z 29 października i 29 listopada 2012 r., uznając, że zmierzały do przedłużenia postępowania.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutów apelacji wskazał, że bezskuteczność egzekucji powinna być oceniana „z perspektywy sytuacji istniejącej w dniu wydania decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności za zaległości składkowe, a nie *ex post*, to jest z uwzględnieniem późniejszych zdarzeń. Dla oceny tej kwestii nie mogą mieć zatem znaczenia okoliczności faktyczne zaistniałe po wydaniu tej decyzji”. Reguła z art. 316 § 1 k.p.c. na gruncie spraw z ubezpieczeń społecznych doznaje ograniczeń z tego względu, że postępowanie sądowe w tych sprawach ma charakter odwoławczy, a jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem wydanej decyzji. Ewentualne wyegzekwowanie należności od spółki już po wydaniu decyzji powoduje wygaśnięcie zobowiązania ustalonego w decyzji. W toku postępowania zakończono wydaniem decyzji spółka nie posiadała majątku wystarczającego do zaspokojenia wierzycieli. Bezskuteczność egzekucji została

wykazana w postanowieniu o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Z egzekucji nie dałoby się uzyskać sumy wyższej od kosztów prowadzonych postępowań. Odnosi się to do sprzedaży nieruchomości spółki w 2008 r. obciążonej hipotekami. Uzasadniało to nieuwzględnienie wniosków dowodowych sprecyzowanych na rozprawie 29 października oraz w piśmie z 6 listopada 2012 r. (5 listopada 2012 r.), gdyż nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, nie zaś jak przyjął Sąd Okręgowy, iż „zmierzają do przedłużenia postępowania”. Okoliczności, które zostały powołane miały na celu wykazanie nieprawidłowości postępowania egzekucyjnego, co nie miało znaczenia dla ostatecznego wyniku sprawy. Teza o dobrej sytuacji finansowej spółki stawiana przez skarżącego nie jest prawdziwa, gdyż od objęcia przez niego funkcji spółka nie wywiązywała się z zobowiązań podatkowych, co obciążało nieruchomość, w tym hipoteką na 800 tys. zł na rzecz FGSP. Zarząd spółki nie składał sprawozdań ze swojej działalności już od 2006 r., bilansu, rachunku zysków i strat, uchwał o zatwierdzeniu sprawozdań finansowych.

W zakresie przesłanki z art. 116 § 1 pkt 2 Op Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe o dokumentację z prowadzonego przez organ rentowy postępowania, zwłaszcza, że w postępowaniu sądowym wnioskodawca wskazywał na majątek spółki wobec którego pozwany nie zajął stanowiska w decyzji. Z dodatkowo uzyskanej dokumentacji nie wynika, aby skarżący wskazał pozwanemu inne niż wymienione w oświadczeniu składki majątku płatnika. Wnioskodawca wskazał na nieruchomość, ruchomości o wartości 300 tys. zł oraz wymagalne wierzytelności spółki. Nie wskazał jednak konkretnego miejsca, w którym ruchomości miałyby być przechowywane, jak również dokładnie ich nie oznaczył, nie zindywidualizował także wierzytelności, tak by było możliwe ustalenie ich wartości. Umożliwiłoby to ocenę, czy wskazany majątek rokuje na zaspokojenie zaległości składowej w znacznej części. Twierdzenia skarżącego co do mienia spółki Sąd uznał za niekonkretne i niepozwalające na ich merytoryczną weryfikację przez organ rentowy. Wskazanie mienia „ma mieć miejsce w toku postępowania administracyjnego w przedmiocie odpowiedzialności członka zarządu, gdyż bezpośrednio rzutuje na wydanie decyzji (...). Praktycznie będzie to dotyczyć mienia nieujawnionego w trakcie prowadzonej egzekucji lub mienia, które zostało nabyte przez spółkę po zakończeniu postępowania egzekucyjnego (po

stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji)". Skarżący powołuje fakty przedstawione w postępowaniu administracyjnym i mienie niewskazane do oceny organowi rentowemu. Skoro organ rentowy nie uzyskał takiej informacji przed wydaniem decyzji, to domaganie się w postępowaniu sądowym przeprowadzenia dowodów, które sprowadzały się do wykazania nieprawidłowości w postępowaniu egzekucyjnym, a która to okoliczność nie może być uznana za negatywną przesłankę egzoneracyjną w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 2 Op było nieuzasadnione. Przesłankę wyłączającą odpowiedzialność bada się na etapie postępowania przed wydaniem decyzji. Tym samym możliwość zastosowania art. 230 k.p.c. doznaje pewnych ograniczeń w postępowaniu w sprawach z ubezpieczeń społecznych, a co za tym idzie zarzut naruszenia tego przepisu w związku z naruszeniem art. 210 § 2 i 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu do 3 maja 2012 r., któremu obecnie odpowiada art. 207 § 6 k.p.c.) nie został uwzględniony.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1) art. 391, 382, 227, 232 w związku z art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu do 3 maja 2012 r.) w związku z art. 354 k.p.c. wskutek ich niezastosowania i nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodów na fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie w postaci albo wskazywania mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne na etapie postępowania sądowego albo konkretyzacji takiego mienia wskazanego ogólnie w postępowaniu zakończonym decyzją o przeniesieniu na członka zarządu spółki z o.o. odpowiedzialności za zaległości spółki w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaniechanie wydania w tej sprawie postanowienia i uniemożliwienie w ten sposób sprzeciwieniu się przez stronę pominięciu dowodów; 2) art. 385 k.p.c. przez oddalenie zasadnej apelacji przy akceptacji opaczego rozumienia przez Sąd Okręgowy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., czyli negującego zasadniczo merytoryczny charakter roli Sądu w postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania od decyzji ZUS i akceptacji dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu do 3 maja 2012 r.), art. 227 oraz 232, 233 § 1 k.p.c. przez wybiórcze dopuszczenie i przeprowadzenie niektórych dowodów oraz nieuzasadnioną i niekonsekwentną odmowę przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez wnioskodawcę w pismach z 29 października i 9 listopada

2012 r., która udaremniła wnioskodawcy wykazanie mienia, z którego egzekucja umożliwia zaspokojenie zaległości składkowych w znacznej części w sytuacji, gdy to na wnioskodawcy spoczywa ciężar wykazania tej przesłanki (art. 116 § 1 pkt 2 Op); 3) art. 116 § 1 pkt 2 Op w związku z art. 31 i 32 ustawy systemowej przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wskazywanie mienia spółki przez byłego członka jej zarządu chcącego uwolnić się od odpowiedzialności za jej zobowiązania składkowe względem ZUS może nastąpić wyłącznie do czasu wydania przez organ rentowy decyzji o przeniesieniu na członka zarządu spółki z o.o. odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne; 4) art. 116 § 1 k.p.c. (zapewne Op) przez błędną wykładnię, iż za bezskuteczną w świetle tego przepisu może być uznana egzekucja do której formalnego umorzenia dopuścił się wierzyciel wskutek zaniechania wnioskowania o prowadzenie egzekucji z zajętego mienia, które zostało sprzedane po dokonaniu zajęcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności ocenie podlegają zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż to ono wyznacza, jakie postępowanie dowodowe było konieczne dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności oraz czy zasadnie pominięto dowody zgłaszane na fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c.).

1. Pierwszy zarzut materialny sprowadza się do pytania czy art. 116 § 1 pkt 2 Op pozwala na wskazanie mienia w postępowaniu sądowym, czyli po wydaniu decyzji. Odpowiedź jest pozytywna. Nie stanowi to istotnego *novum*, gdyż wynika z samego przepisu. Potwierdza to orzecznictwo powołane w skardze (wyroki Sądu Najwyższego z 17 lutego 2009 r., I UK 241/08, z 5 października 2007 r., II UK 40/07). Nie ma prekluzji na wskazanie przez członka zarządu mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości składkowych spółki w znacznej części (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2008 r., II UK 115/08, OSNP 115/08). Przeciwnie stanowisko, czyli o temporalnym ograniczeniu

wskazania mienia tylko do wydania decyzji, w sposób niedopuszczalny potęgowałoby i tak wysokie ryzyko odpowiedzialności członków zarządu, zwłaszcza gdy tracą funkcję i nie znają majątku spółki a organ rentowy ma jeszcze niekrótki czas (wynikający z przedawnienia) na wydanie decyzji. Ścierają się wówczas sprzeczne interesy. Wierzyciela, który może korzystać z odpowiedzialności osoby trzeciej i byłego członka zarządu, który nie zawsze zna majątek spółki po odwołaniu z funkcji i z tej przyczyny nie od razu potrafi albo nawet może wskazać mienie spółki już na etapie postępowania administracyjnego. Kolidują przy tym istotnie, gdyż organ powinien skierować egzekucję do całego majątku głównego dłużnika, choć egzekucja może być bezskuteczna w całości lub w części, natomiast członka zarządu uwalnia dopiero wskazanie mienia, które pozwala na zaspokojenie wierzytelności podatkowych (składowych) w znacznej części. Odpowiedzialność na podstawie art.116 Op nie jest dopuszczalna, gdy majątek spółki pozwala na zaspokojenie wierzytelności składowej w znacznej części. Modelowo taka sytuacja nie powinna wystąpić przy bezskuteczności egzekucji, co nie zawsze się sprawdza na etapie postępowania przed organem rentowym, także dlatego, że nie jest wykluczona zmiana w majątku spółki po wydaniu decyzji. Po wtóre funkcja kontrolna sądowego postępowania odwoławczego byłaby ułomna, gdyby wskazanie majątku było dopuszczalne tylko na etapie postępowania przed organem rentowym. Nie chodzi wszak tylko o kontrolę decyzji (administracji), lecz o rozstrzyganie sporu sądowego (sprawy cywilnej art. 1 i 2 k.p.c.). Wierzyciel (tu organ rentowy) z reguły opiera się na postanowieniach organów egzekucyjnych, które odwołują się do określonych czynności egzekucyjnych a te mogą być kontrolowane przez strony. Postanowienie o umorzeniu egzekucji może stanowić uzasadnienie dla domniemania bezskuteczności egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 22), jednak podlega ono weryfikacji faktycznej i prawnej. Umorzenie postępowania egzekucyjnego ze względu na bezskuteczność egzekucji może być kontrolowane przez organ rentowy i przez członka zarządu. Wskazanie mienia możliwe jest więc także po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji. Z brzmienia art. 116 § 1 pkt 2 Op wynika, że chodzi o sytuację, w której (najpierw) egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a (następnie) członek zarządu

wskazuje mienie spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Nie chodzi więc o ujawnienie majątku w toku egzekucji, ale po jej zakończeniu. Reguła ta nie wymaga szerszej analizy, gdyż w tej sprawie Sądy mogły mieć ją na uwadze, choć nie stosowały należycie. Sąd Okręgowy zauważył tylko część mienia (udziały w spółkach) i zaniechał dalszego badania mimo wniosków skarżącego. Sąd Okręgowy zakończył postępowanie stwierdzeniem, że wnioski dowodowe w pismach skarżącego zmierzają do przedłużenia postępowania. Sąd Apelacyjny próbował to naprawić i stwierdził, że dowody nie prowadzą do przedłużenia postępowania, lecz nie mają znaczenia. Dalej nie był jednak konsekwentny w argumentacji. Z jednej strony niezasadnie przedstawił, że granicą dla wskazania mienia jest etap decyzji, a z drugiej strony podjął się oceny mienia wskazanego przez skarżącego. Jednak ocena ta została zredukowana do bardzo ogólnej analizy. Według Sądu nie oznaczono ruchomości i nie zindywidualizowano wierzytelności. Powoduje to, że zasadne są zarzuty naruszenia prawa procesowego (w dalszej części).

2. Zarzut drugi materialny skargi nie jest niezasadny, lecz przede wszystkim – jak zauważa sam skarżący – jako „przypadek szczególny”. Nie ma podstaw aby podważyć – skarżący tego nie czyni – dotychczasową linię orzecznictwa, przyjmującą, że organ rentowy ma określony czas wynikający z przedawnienia na wydanie decyzji o odpowiedzialności członka zarządu za składki niezapłacone przez spółkę. Bezskuteczność egzekucji jako przesłanka odpowiedzialności na podstawie art. 116 Op nie zależy zatem od tego jak szybko i sprawnie ZUS rozpoczyna i prowadzi egzekucje (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2008 r., I UK 107/08, z 28 października 2009 r., I UK 134/09, z 2 grudnia 2010 r., II UK 146/10, z 3 lutego 2012 r., II UK 121/11, z 18 marca 2014 r., II UK 372/13). Wówczas organowi rentowemu nie można zarzucać przyczynienia się do bezskutecznej egzekucji. Nawet w sprawie cywilnej powodowi (wierzycielowi) nie zmniejsza się odszkodowania z tej przyczyny, że nie dochodził odszkodowania od razu po wyrządzeniu szkody, skoro może to zrobić przed upływem przedawnienia. Z drugiej strony taki kierunek argumentacji nie musi być zasadny w sytuacji, gdy rozpoczyna się egzekucję, po czym przyjmuje się założenie rezygnacji z jej efektu. Skarżący podważa taką sytuację odwołując się tylko do art. 848 k.p.c. Zajęcie

ruchomości ma ten skutek, że rozporządzenie ruchomością dokonane po zajęciu nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania, a postępowanie egzekucyjne z zajętej ruchomości może być prowadzone również przeciwko nabywcy. Przepis ten nie narusza przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze. Art. 848 k.p.c. służy i zabezpiecza interes wierzyciela. Według skarżącego skoro zajęto ruchomości spółki i wierzyciel (organ rentowy) zaniechał ich dalszej egzekucji (po sprzedaży rzeczy przez spółkę), to doszło do „samoudaremnienia” egzekucji i „spaczenia przesłanki bezskutecznej egzekucji”. Z tak ogólnym wnioskowaniem nie można się nie zgodzić. Rezygnacja (zaniechanie) z dalszej egzekucji, gdy ruchomości zostały zajęte i umorzono ją tylko dlatego, że rzeczy zostały sprzedane nie musi być bez znaczenia w ocenie bezskuteczności egzekucji. Wierzyciel ma wyegzekwować należność od dłużnika głównego a dopiero jej bezskuteczność pozwala sięgać do odpowiedzialności członka zarządu. Jak było w tym postępowaniu w odniesieniu do ruchomości tego nie ustalono. Niemniej umorzenie egzekucji zapewne powoduje upadek czynności egzekucyjnej zajęcia ruchomości. Umorzenie egzekucji ma też swoje przyczyny, przynajmniej te formalne. Nie są znane (ustalone w sprawie). Generalne w egzekucji o jej rozpoczęciu i zakresie decyduje wierzyciel. Niezasadna rezygnacja z egzekucji i utrata zajęcia może mieć znaczenie jako określony fakt w ocenie bezskuteczności egzekucji jako przesłanki odpowiedzialności członka zarządu. Egzekucja może być wówczas tylko formalnie a nie realnie bezskuteczna. Nie jest wykluczona ocena potencjalnego braku efektu egzekucji. Egzekucja jako przymus, z którego korzysta organ rentowy powinna być konsekwentna choć racjonalna. Oznacza to, że nie powinna ograniczać się do wstępnego etapu (zajęcia) skoro możliwy był efekt zaspokojenia ze sprzedaży. Po to wprowadza się egzekucję aby uzyskać zaspokojenie wierzyciela z majątku (rzeczy, wierzytelności). Z drugiej strony nie każda egzekucja gwarantuje spodziewany (zakładany) efekt, zwłaszcza ze względu na koszty. Kalkulacja powinna być uzasadniona, na co składać się może proporcja wysokości kosztów do zakładanego efektu. Poprzestając więc na takim samym stopniu ogólności jak zarzut skargi, to uprawnione jest stwierdzenie, iż nie wymaga się zawsze „ślepej” i nieracjonalnej egzekucji. Końcowy efekt egzekucji zważając na mienie, zainteresowanie nabywców, może być mniejszy niż pierwotnie zakładany. Co do zasady, sprzedaż

przez dłużnika zajętej ruchomości nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszej egzekucji. Jednak ostateczna ocena na etapie kasacyjnym jest niemożliwa, gdyż brak ku temu danych i w pierwszej kolejności należy to do sądu powszechnego. Skarga wywołała określoną kwestię, której nie można odmówić racji. W tym zakresie niewykluczone są ustalenia oparte na określonym domniemaniu. Oczywiście warunkiem jest mienie pozwalające zaspokoić wierzytelność w znacznej części. Skarżący twierdzi, że wartość tego mienia (ruchomości) to około 300 tys.

3. W świetle powyższej wykładni zasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania, w szczególności dotyczące braku dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności, przy czym obowiązki w tym zakresie Sąd ma własne, gdyż zasada kontrydiktoryjności nie zamyka postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14 i z 15 października 2014 r., I UK 48/14). Argumentować tak dalece nie trzeba, gdyż skarżący zasadnie domagał się określonego postępowania dowodowego, którego niezasadnie odmówiono. Sąd pominął mienie wskazane w pismach procesowych co obecnie w skardze się powtarza. Chodzi o ruchomości, wierzytelności i udziały w spółkach. Wierzytelności są skonkretyzowane, wskazano wszak dłużników wierzytelności i ich wartości. Wartości wierzytelności nie są małe w relacji do zadłużania z decyzji. Dalsza konkretyzacja wierzytelności nie wydaje się konieczna zwłaszcza, że to dłużnik informuje komornika o wierzytelności (art. 896 § 2 k.p.c.). Także (zważając na pkt 2 uzasadnienia) nie można odmówić skarżącemu badania bezskuteczności egzekucji w zakresie zajętych ruchomości i zaniechania ich dalszej egzekucji. Nie inaczej jest również gdy idzie o udziały w wskazanych spółkach polskich i zagranicznej. Nie sprawdzono i nie oceniono czy wszczęto egzekucje z udziałów oraz czy nie było przeszkód do jej prowadzenia.

4. Sąd podał w argumentacji, że skarżący powinien ogłosić upadłość spółki. Rzecz jednak w tym, że skarżący temu przeczy i nie w tym poszukuje uwolnienia odpowiedzialności (art. 116 § 1 pkt 1 Op). Stałoby to w sprzeczności z jego tezą o majątku zaspokajającym zaległości składkowe spółki w znacznej części. Stan upadłości jest wątpliwy, skoro spółka dalej istnieje. Od utraty funkcji przez skarżącego nie ogłoszono upadłości spółki (nie ma takiej informacji).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.).